

Niestety, ale w moim odczuciu rosyjscy siatkarze z Biełgorodu przyjechali do Kędzierzyna jak po swoje i dość pewnie osiągnęli cel. Przez cały mecz zachowywali się tak, jakby tylko kwestią czasu było to, kiedy zapewnią sobie awans. ZAKSA nie grała źle, ale jakby jej siatkarzom, w kluczowych momentach, zabrakło wiary w sukces. Z jednej strony zobaczyłem spotkanie stojące na wysokim światowym poziomie, a z drugiej zabrakło mi tego, żeby polski zespół zagrał mecz życia.



Jadąc do Kędzierzyna wiedziałem, jak wysoko zawieszona jest przed polskim zespołem poprzeczka, który w Lidze Mistrzów musiał pokonać 3:0 lub 3:1 zespół z Rosji i wtedy jeszcze rozegrać dodatkowego seta i też go wygrać. Liczyłem jednak na wielkie emocje i miałem nadzieje na końcowy sukces.

Na Halę Azoty przybyłem minimalnie spóźniony. Korki w Kędzierzynie i problemy z parkowaniem sprawiły, że gdy wszedłem ZAKSA była po pierwszej akcji. Początek seta miała znakomity. Prowadziła 8:4 i ... przegrała do 22. W tym momencie stało się jasne, że musi wygrać kolejne cztery partie. I pierwszą z nich zwyciężyła pewnie do 20. Nadzieje więc były.

Set trzeci był kluczowy i najbardziej ciekawy. Po pasjonującej walce ZAKSA przegrała do 24. Można powiedzieć, że prawdziwy mecz się już zakończył. Do tego momentu ZAKSA grała głównie w następującym składzie: Toniutti, Konarski, Buszek, Deroo, Bieniek, Wiśniewski i Gacek.

W zespole gości najbardziej znani zawodnicy to Muserski i Tietuchin. Ten pierwszy był najwyższy na boisku, a ten drugi – najstarszy. Myślę, że Muserski ze swoimi 218 cm jest najwyższym siatkarzem jakiego w swoim życiu widziałem na żywo. No chyba, że o kimś zapomniałem.

Po tym secie niektórzy kibice opuścili halę. W kolejnej partii w wyjściowym składzie wyszli Semeniuk (za Deroo) i Witczak (za Konarskiego). Był to najmniej ciekawy (brak emocji) set, który do 21 wygrali Rosjanie.

Na trybunach był komplet. Kiedy miałem problem z zaparkowaniem wyobrażałem sobie jednak jakiś rekordowy nadkomplet. Dodam, że bilety na ten mecz kosztowały 45 zł.

Atmosfera na trybunach była bardzo fajna. Cały mecz był głośny doping.

Więcej zdjęć na przekladligowy.com [TUTAJ](#)

{morfeo 256}

www.facebook.com/mojewielkiemecze, www.instagram.com/mojewielkiemecze i
[@MojeWielkieMecz](#)

{jcomments on}